Cena 15 złotych

START

Rok IV | Kraków, dnia 30 marca 1948 | Nr. 13 (214)

Prawidłowe rozwiązanie Konkursu P. K. Ol.

„ZGADNIJ — KTO WYGRA?"

1 Warta—Cechie Karlin 5:3.
0 AKS—Haladas*).
2 ŁKS—Trnava 3:4.
1 Ruch—Zilina 4:2.
X Polonia (W-wa)—Nusle 2:2.
X Cracovia—Slezska Ostrava 1:1.
1 Warta—Cechie Karlin 2:0.
1 Wisła—Zilina 4:1.
2 Legia—Nusle 1:5.
X Piast (Gliwice)—Ruch 2:2.
1 Reprez. Kutna—Widzew 2:1.
1 Partyzant (Kielce)—Radomiak 2:1.

*) Zawody nie odbyły się.

Międzypaństwowe spotkania piłkarskie Polska — Bułgaria i Polska—Czechosłowacja włączone do programu Igrzysk Bałkańskich

W Bled (Jugosławia) odbyła się konferencja w sprawie organizacji Igrzysk Bałkańskich w roku bieżącym. W konferencji wzięli udział delegaci wszystkich zainteresowanych państw, uczestniczących w Igrzyskach, z wyjątkiem przedstawicieli ZSRR. Z ramienia Polski uczestniczyli w obradach: dyr. GUKF inż. **Kuchar** oraz mjr **Belter.**

W toku obrad, wobec zgłoszenia udziału Polski do Igrzysk piłkarskich już w tym roku, **postanowiono wszystkie spotkania piłkarskie reprezentacji Polski, które są już zakontraktowane na nadchodzący sezon, zaliczyć do gier w ramach Igrzysk.** Dotyczyć to będzie spotkań piłkarskich **Polska—Bułgaria** (4 kwietnia br. w Sofii), **Polska Czechosłowacja** (18 kwietnia br. w Warszawie), oraz spotkań rewanżowych z **Jugosławią** i **Rumunią.** Poza tym w ramach Igrzysk piłkarskich reprezentacja Polski rozegra jeszcze w tym roku mecze z Węgrami i Albanią.

Delegaci wszystkich państw uczestniczących w konferencji wykazali duże zainteresowanie wyścigiem kolarskim Warszawa—Praga i zobowiązali się do wysłania ekip kolarskich.

Poza tym uchwalono na konferencji przydzielić Polsce organizację Igrzysk narciarskich w lutym 1949 r.

Wierkiewicz pierwszy w biegu na przełaj

W 4-tym biegu na przełaj, zorganizowanym przez sekcję lekkoatletyczną K. S. Wartę o memoriał **Br. Szwarca**, zwyciężył w klasie seniorów **na dystansie 3600 m — Wierkiewicz czasem 1:57,5 — bijąc zeszłorocznego mistrza Piątkowiaka (Drukarz) o 80 m.** Trzecim był **Nowak** (ZZK — Krotoszyn).

W biegu juniorów na dystansie 1500 m zwycięstwo przypadło Kielczewskiemu (niestow.) 7:25,4 min, 2-gie miejsce zajął Szymański (niestow.).

W lekkoatletycznych zawodach juniorów, 3 pierwsze miejsca zdobył Chusorga, a to w biegu na 100 m (11,8 sek) skoku wzwyż (1.60 cm) i skoku w dal (6.21 m).

W biegu na 60 i 80 m zwyciężyła Pytlakówna.

Rymer — Gedania 5:1 (3:0)

Przez dwa dni świąt wielkanocnych bawiła na Śląsku drużyna Gedanii, rozgrywając spotkania towarzyskie z Rymerem i Pogonią (Zabrze).

W obu meczach gdańszczanie stracili po 5 bramek — zdobywając zaledwie jedną, honorową, w meczu przeciw Rymerowi. Strzelcem jej był Adamczyk.

Dla Rymera zdobywcami bramek **byli: Ruda (2), Dybała, Dziuba i Kurzeja.**

31:28

Bilans międzynarodowych meczów piłkarskich

Uświęconym już tradycją zwyczajem, we wszystkich ośrodkach piłkarskich Polski, rozegrano w minione Święta Wielkanocne międzynarodowe zawody. Przeciwnikami naszych drużyn były **zespoły czeskie.** Jeden jedyny przeciwnik innej narodowości **Haladas** (Węgry), mający grać na Śląsku, **nie otrzymał wiz wjazdowych,** tak, iż nasz międzynarodowy kontakt ograniczył się tylko do spotkań polsko-czeskich. Oprócz zawodów piłkarskich rozegrano jeszcze międzypaństwowe **zawody w koszykówce pań pomiędzy reprezentacjami CZECHOSŁOWACJI I POLSKI,** zakończone wysokim zwycięstwem koszykarek czeskich. Bilans spotkań piłkarskich wypadł **dla nas korzystnie. Kraków, Poznań i Chorzów były tu tymi ośrodkami, z których drużyny czeskie nie wyniosły żadnych zwycięstw** — podczas gdy Trnava wygrała dwukrotnie w Łodzi, a nieligowy zespół Nusle zremisował z Polonią w stolicy i wygrał wysoko z Legią. Na innym miejscu piszemy (patrz art. **„Kim są nasi przeciwnicy"**) o lokatach i wynikach drużyn czeskich, które gościły w Polsce. Tu jednak podnieść jeszcze raz musimy, iż **z drużyn tych** a mianowicie: **Slezska Ostrava, Zilina, Trnava, Cehie Karlin, Nusle i C. A. F. K.** (Vinohrady) — **zespół Slezskiej Ostravy jest najsilniejszą jedynastką, zajmującą obecnie jedno z czołowych miejsc w lidze czeskiej** (4), w którym gra szereg internacjonałów **(Schäffer, Krizak, Bouzek** itd.). Stąd też **sukces Cracovii** — wobec wymowy tych faktów **zasługuje na szczególne podkreślenie,** podobnie jak **najwyższe cyfrowe zwycięstwo Wisły w tych spotkaniach międzynarodowych.**

Bilans cyfrowy tych spotkań przedstawia się następująco: **na 10 meczów wygrały zespoły polskie 5 razy** (Warta dwukrotnie, Wisła, Ruch i Polonia (Świdn.) po jednym razie), **zremisowano trzechkrotnie** (2 razy Cracovia i raz Polonia) i **przegrano 3 razy** (oba spotkania w Łodzi, Legia w Warszawie i Polonia (Świdn.) w rewanżowym meczu. Ogólny **bilans bramkowy jest dla nas dodatni** i wyraża się cyframi **31:28 dla naszych drużyn.**

Czechosłowacja — Polska 67:23 (41:10)

Warszawa (Tel. wł.) W sali Polskiej YMCA w Warszawie odbył się w pierwszym dniu świąt międzypaństwowy mecz w koszykówce żeńskiej Czechosłowacja—Polska, zakończony wysokim zwycięstwem gości 67:23 (41:10).

Drużynę czeską powitał prezes WOZPR. W imieniu gości przemawiał kierownik drużyny — Kriz. Po odegraniu hymnów narodowych przystąpiono do gry. Drużyny wystąpiły w następujących składach:

C z e c h o s ł o w a c j a: Schoinostova, Fragnerowa, Merhantowa, Tomaszkowa, Vagnerowa, Buckova, Divecka, Kopeckova, Markova, Mirovicka.

P o l s k a: Pachlowa Wojewódzka, Gruszczyńska, Jaźnicka, Głażewska. Jeżnicka, Kamecka, Kirschanek. Kowalówka, Padłówna.

Od pierwszych minut gry zaznacza się wyraźna i zdecydowana przewaga Czeszek, które pod każdym względem górowały nad zawodniczkami polskimi. Gra prowadzona była przez cały czas w szybkim tempie. Czeszki wyższe wzrostem wykazały doskonałą technikę, krycie i celne strzały. — Polki zawiodły przede wszystkim strzałowo, wykazując przy tym gorszą kondycję w zgraniu.

W drużynie polskiej na wyróżnienie zasługują **Kamecka, Jaźnicka i Pachlowa,** która jednak po przerwie wyraźnie opadła z sił, zawiodła natomiast Wojewódzka. W wyrównanym zespole czeskim wyróżniły się Schoinostova i Fragnerova.

Punkty dla Czechosłowacji zdobyły: Fragnerowa — 16, Mirowicka — 14, Markova — 12, Schoinostova — 9, Wagnerowa i Kopackowa — po 5, Merhantowa i Diveckova — po 2, dla Polski: Głażewska — 5, Pachlowa, Gruszczyńska, Jaźnicka — po 4, Wojewódzka, Janicka, Kamecka po 2.

Praga — Warszawa 29:11 (18:4)

Warszawa (tel. wł.) **W poniedziałek koszykarki czeskie, występujące pod firmą Pragi pokonały zespół stolicy 29:11. Punkty dla drużyny polskiej zdobyły: Wojewódzka 5, Jaźnicka 3, Kamecka 2 i Dziadkiewicz (1).**

Na marginesie meczu: Czechosłowacja — Polska trzeba przypomnieć, iż obecne spotkanie powyższych reprezentacyj jest 3-cim z kolei. Pierwsze rozegrano w roku 1931 na mistrzowstwach Europy w Strassburgu z wynikiem 12:8 dla Polski — drugie w roku ub. w Pradze, gdzie Polska przegrała 27:51.

Pogoń (Zabrze)—Gedania 5:0 (2:0)

Bramki dla gospodarzy zdobyli: Jurczyk (2), Buchcik, Franasz i Michterok.

Polonia (Bytom) — Pafawag 4::1 (2:0)

Bezwzględna przewaga zwycięzców nad słabym kondycyjnie i niezgranym zespołem Pafawagu. Bramki zdobyli: Matjas (2), Wiśniewski i Pochopień.

Inauguracja międzynarodowego sezonu piłkarskiego w Krakowie wypadła bardzo pomyślnie. Dwa remisy Cracovii z przeciwnikiem tej klasy co pogromca mistrza piłkarskiego Związku Radzieckiego (CDKA) Slezską Ostrawą oraz wygrana Wisły z Ziliną, **są najcenniejszymi pozycjami w naszym bilansie międzynarodowym.** Ale nie sugerujmy się wynikami. Dla tych kilkunastu tysięcy widzów (za wyjątkiem sfanatyzjałych kibiców klubowych), którzy byli świadkami meczu:

Cracovia — Slezska Ostrava 1:1 (1:1) 1:1 (1:0)

nie ulegało najmniejszej wątpliwości, że **drużyna czeska przewyższa Cracovię co najmniej o klasę.** Pierwszorzędne wyszkolenie techniczne, świetna kondycja, szybkość, doskonałe krycie i wychodzenie na pozycję, mądre i taktycznie przewidziane rozprzestrzenianie gry wszerz (łącznicy do skrajnych pomocników) oto zalety, jakie demonstrowali piłkarze Slezskiej Ostravy. Zarzucić im można by tylko zbytnią hiperkombinację i brak dalekiego, zaskakującego strzału. Grali oni przy tym wybitnie w „cuglach", nie siląc się bynajmniej na 100%-wy wysiłek i każdy z bezstronnych widzów musiał odnieść wrażenie, **że piłkarze Slezskiej Ostravy po ukończeniu zawodów zdolni byliby rozegrać jeszcze jedne zawody ze świeżym przeciwnikiem.**

ZILINA, zeszłoroczny pogromca Wisły, **znacznie ustępowała swoim kolegom z Ostravy. Różnica czterech miejsc** w tabeli klasy czeskiej, **znalazła wyraźne potwierdzenie.** Jeśli bowiem w zespole Slezskiej Ostravy trudno było znaleźć słabe punkty, to w drużynie Ziliny, rasowymi piłkarzami była prawa dwójka ataku: lewy pomocnik i prawy obrońca. **Najsłabszym zaś punktem** był bramkarz **Pohcaba,** z który z czterech puszczonych bramek co najmniej dwie ma na sumieniu.

Cracovia przeciwstawiła przeciwnikowi niesłychaną ambicję, zaciętość i nieustępliwość w walce, a że przy tym szczęście (zwłaszcza w pierwszym dniu) było wybitnie po jej stronie, tedy rezultatem tego są wyniki remisowe.

W drugim dniu sytuacja była identyczna z tą różnicą, **że do remisu pomógł wybitnie Cracovii sędzia,** zarządzając rzut karny, który wybitnie w tym momencie skrzywdził drużynę czeską. Poza tym doskonała gra defensywna i skuteczna obrona **oraz** jak wspomiano wyżej **zaciętość i nieustępliwość złożyły się na wyniki Cracovii, które śmiało można nazwać wielkim sukcesem.**

Pracę trenera czeskiego — mimo krótkiego okresu, **widać już na drużynie Cracovii.** Choć brakło Gędlka w obronie, to **Glimas** mając w pierwszym dniu Kaszubę, a w drugim Jabłońskiego starszego u boku, **tworzył dla Czechów trudną do ominięcia zaporę.**

Trójka pomocy, w której **Parpan** gra pierwsze skrzypce, umie mądrze rozwiązywać problemy praktyczne, umie wystawiać własny napad i co najważniejsze, umie po prostu „zdmuchnąć" przeciwnikowi piłkę spod nogi przed strzałem. Młody **Poświat** w ataku wnosi do gry nieprzeciętne walory w postaci ciągu na bramkę i inklinacji rozumnego współgrania ze skrzydłowym; **Szewczyk** kilkakrotnie bardzo dobrze wystawił skrzydła. **Różankowski** jest ofiarny i dobrze gra głową — **Szeliga** zaś zaimponował w oba dni kilkoma celnymi i szybkimi strzałami.

Z drużyny gości wyróżnić trzeba przede wszystkim łącznika **Pscolkę,** właściwego dyrygenta i kierownika napadu, szybkiego i zwrotnego lewoskrzydłowego **Dubowsky'ego,** środkowego pomocnika **Sajera,** obrońcę **Foldynę** i bramkarza **Schäffera.**

Powiedzieliśmy jednak na wstępie, że cały zespół jest wyrównany, zgrany, szybki i na wysokim poziomie technicznym.

W drużynie Wisły debiutował nowo pozyskany skrzydłowy Mamoń (Korona) na lewej stronie. „Wkupił" się on w szeregi nowych kolegów dwoma bramkami zdobytymi w przeciągu 65 minut czasu, gdyż na ostatnie 25 minut ustąpił on miejsca Wandasowi na skrzydle. Wydaje się, że z tego skrzydłowego będzie mieć Wisła pociechę. Jest szybki, agresywny, ma „wagę" i odwagę oraz nie ociąga się ze strzałem. Jubilat Gracz „zajeżył" sobie zaraz w pierwszym ataku, kiedy to idealnie wystawiony przez Kohuta podciągnął **blisko i** strzelił, trafiając... w bramkarza.

Wisła—Zilina 4:1 (1:1)

Wisła wzięła pewien rewanż na swoim jesiennym pogromcy zwyciężając go i uzyskując **najwyższe cyfrowe zwycięstwo w spotkaniach międzynarodowych podczas Świąt Wielkanocnych.**

Przed meczem nastąpiła uroczystość złożenia życzeń i podarków czołowemu zawodnikowi Wisły **Graczowi,** który w tym meczu obchodził jubileusz **400 zawodów w barwach Wisły.**

Mecz były żywy i interesujący. Czesi, którzy poprzedniego dnia rozegrali ciężkie spotkanie z Ruchem, **imponowali doskonałą kondycją,** lecz **nie imponowali grą fair.** Ich sposób atakowania był miejscami brutalny a uciekanie się do rozmaitych niedozwolonych „sztuczek" i trików powodował częste przerywanie gry przez sędziego Michalika.

Wisła z miejsca ruszyła do natarcia i już w pierwszej minucie Gracz **otrzymawszy doskonałe podanie Kohuta, idzie środkiem na przebój, jednak trafia w ręce bramkarzowi,** zaprzepaszczając jedną z sytuacyj, jakie raz na lata się zdarzają. Groźny atak Ziliny kończy się spalonym lewoskrzydłowego. — W kilka chwil później Zilina zdobywa róg, po którym Jurowicz ofiarnie ratuje, rzucając się pod nogi napastników czeskich. 10-ta minuta przynosi **„kotłowisko" pod bramką czeską.** Po „ucieczce" Mamonia, **biją kolejno do bramki Ziliny Kohut, trafiając w obrońcę, Cisowski, strzelając w bramkarza, znów Rupa, trafiając w obrońcę, Gracz, strzelając w poprzeczkę, aż wreszcie Cisowski kończy „kotłowisko" strzałem obronionym przez bramkarza czeskiego na róg.** W 13-tej min. **pada pierwsza bramka: Mamoń bije daleki rzut wolny z linii autowej, a zasłoniony bramkarz czeski interweniuje późno i bez przekonania. WISŁA PROWADZI 1:0.** Dwa kolejne rzuty rożne są odpowiedzią Ziliny na straconą bramkę. **Wyrównanie następuje w 31 minucie po centrze** prawoskrzydłowego, którą Jurowicz powinien był piąstkowaniem wybić w pole, strzela Pazicky, trafiając jeszcze w któregoś z zawodników Wisły, lecz **lewoskrzydłowy dobija bezapelacyjnie.** Czechom nadarza się sposobność zdobycia prowadzenia z rzutu wolnego: **silna bomba obrońcy, odbija się jednak od poprzeczki.** W następnym ataku znów „gorąco" jest pod bramką Wisły, gdzie lewy łącznik Ziliny chce nożycami posłać piłkę do siatki. Filek i Wapiennik oddalają niebezpieczeństwo, piłka momentalnie dostaje się na stronę Ziliny, gdzie **ostry strzał Mamonia broni znów z trudem bramkarz czeski na róg.**

Po przerwie Jurowicz zmuszony jest do poważnej interwencji dla zlikwidowania przeboju lewego łącznika. Po przeciwnej stronie zawinia ostro grający lewy obrońca rzut wolny, który egzekwuje **Gracz. Bramkarz nie potrafił utrzymać słabego strzału, a znajdujący się w bliskości Rupa dobija, zdobywając ponownie prowadzenie dla Wisły. 3-cia bramka jest znów dziełem Mamonia,** który kończy znów silnym i celnym strzałem ładny atak: Kohut —Gracz—Mamoń (17-ta min). — **4-ta bramka zaś pada ze strzału Wandasa w 39-tej min., lecz autorem jej jest Gracz,** który pięknie wyciągnął piłkę od połowy boiska, przerzucił na Cisowskiego a potem podał dokładnie Wandasowi. **Gracz popisał się jeszcze przytem pięknie bitym rzutem wolny, obronionym bardzo dobrze przez bramkarza czeskiego.** W ostatnich minutach miała jeszcze Wisła szanse poprawienia wyniku, lecz jednak respekt Rupy i Wandasa przed ostro grającymi Czechami, umożliwił obrońcom czeskim wkroczenie i oddalenie niebezpieczeństwa od swojej bramki. **(hs)**

Zilina: Pochaba; Kosmanec, Krasniohowsky; Trinkonic. Szabo, Banovec; Kocik, Panicka, Trencansky Chrupka, Ganruer. — Wisła: Jurowicz; Flanek, Hilek; Wapiennik, Legutko, Wapiennik J.; Mamoń, Rupa, Kohut, Gracz, Cisowski.

Niemniej jednak Gracz był współautorem wszystkich czterech bramek i on właściwie wobec słabszej gry Kohuta był kierownikiem piątki ofensywnej Wisły. W defensywie Wisły na plan pierwszy wybił się **Legutko.** Jego gra dziś stoi na najwyższym poziomie, zwłaszcza jeśli chodzi o rolę tzw. stopera. Uzupełniają go doskonale w pracy ofensywnej obaj bracia Wapiennikowie, a w pracy defensywnej, obaj obrońcy: Filek i Flanek.

Jurowicz jak zwykle na poziomie, a Cisowski jak zwykle „szalony". Rupa zdobył wprawdzie bramkę, ale na boisku był prawie niewidoczny; jego dobre chęci nie wystarczą na przeciwników tej miary. co piłkarze Ziliny.

2 bramki w niedzielę

Padły one ze strzałów **Bobuli dla Cracovii w 9-tej minucie** i prawego łącznika Sl. Ostravy, **Simonka w 32-giej min. pierwszej połowy zawodów.** Okazji zaś do strzelenia bramek było sporo. **Dwukrotnie poprzeczka i dwukrotnie słupek bramkowy wyręczył Rybickiego w obronie przy t. zw. beznadziejnych sytuacjach** — raz słupek bramkowy stanął na przeszkodzie w **uzyskaniu przez Cracovię drugiej bramki**, gdy po kornerze, bitym przez Bobulę, Szeliga strzelił wspaniale volejem trafiając w narożnik słupka i poprzeczki. **Był to najpiękniejszy moment zawodów.** Ponadto **Rybicki kilkakrotnie w stylu „Orlando funoso" obronił bliższe wzgl. dalsze strzały,** a i Schäffer dwukrotnie zmuszony był do poważniejszej interwencji. Przy puszczonej bramce niewiele miał do powiedzenia: **po solowym raidzie Szewczyka wzdłuż linii autowej** (zamiana pozycji z Szeligą) **środkowy Crocovii podał do środka,** gdzie Rożankowskiemu odebrał przygotowaną do strzału piłkę Foldyna — nie mogąc jednak jej wybić, gdyż zdecydowane wejście Rożankowskiego spowodowało odbicie się piłki od nóg. Piłkę dostał Poświat — nie zdążył jednak strzelić na skutek interwencji Maryńcoka — **lecz nagle znalazł się tam Bobula i z odległości mniej więcej punktu karnego strzelił ostro w górny róg bramki.** Efektowna robinzonada Schäffera wobec bliskiej odległości i ostrego strzału była daremną. Bramka po przeciwnej stronie padła po szybkiej i b. dokładnej kombinacji wewnętrznej trójki, a zdobywca jej (Simonek) strzelił płasko **w górny róg z b. trudnego kąta.**

Mecz niedzielny był jeszcze o tyle charakterystyczny, że **Cracovia naciskała przez pierwsze 15 minut obu części gry.** Przez pozostałe po pół godziny przewagę mieli goście; im bliżej końca tym bardziej wzmacniała Cracovia defensywę chcąc utrzymać zaszczytny wynik, co się jej istotnie udało.

Sędzia **Seichter** był przychylnie usposobiony dla Cracovii.

Składy drużyn **w niedzielę:**

Slezska Ostrava: Schäffer — Maryńcok, Foldyna — Recek, Sajer, Radimec — Janik, Simonek, Krizak, Pscolka, Dubovsky.

Cracovia: Rybicki — Kaszuba, Glimas — Jabłoński I, Parpan, Jabłoński II — Szeliga, Różankowski, Szewczyk, Poświat, Bobula.

a w poniedziałek...

W drugim dniu przy prawdziwie wiosenej pogodzie i majowym słońcu rozegrano w poniedziałek przed południem remisowe spotkanie: Cracovia z Slezską Ostravą.

Pierwsze oklaski skierowane pod aldresem sędziego Szneidra. Niestety: „zmienną jest sympiaia tłumów", pod adresem tego sędziego kierowano później nie oklaski, ale wulgarne okrzyki.

Dziwić jednakże się należy, jak sędzia tej klasy co Szneider, może tak bardzo się „pomylić".

Rzut karny nie był absolutnie zawiniony, Foldyna dotknął zupełnie przypadkowo piłki ręką; wydaje się nawet, że poza linią pola karnego — piłka nie zmieniła przy tym kierunku. Był natomiast karny po prezrwie, z chwilą gdy w zamieszaniu podbramkowym jeden z obrońców czeskich zastopował piłkę ręką, ale to już uszło uwagi sędziego. Czyżby on w ten sposób chciał wyrównać swój poprzedni błąd? Zresztą nie był to jeden jedyny błąd sędziego w tym meczu.

Podobnie jak w niedzielę tak i w poniedziałek Cracovia zdobyła prowadzenie właśnie przez wspomniany wyżej karny (egzekwowany wspaniale przez **Szeligę**); lecz tym razem prowadzenie utrzymała aż do przerwy. W pięć minut po zmianie stron, w zamieszaniu podbramkowym po kornerze, **Krizak** z najbliższej odległości wyrównał. Ten sam zawodnik w pięć minut później z „olimpijskim" spokojem przestrzelił z trzech metrów.

W meczu poniedziałkowym Cracovia prowadziła bardziej wyrównaną grę przeciwko Czechom i odpowiadała na każdy atak ripostą. Ataki te nie były tak groźne, jak ataki Czechów, niemniej jednak Schäffer częściej zatrudniony był aniżeli w dniu poprzednim, demonstrując wysoką klasę.

Składy drużyn w poniedziałek:

CRACOVIA: Hymczak, Jabłoński I, Glimas, Mazur, Parpan, Jabłoński I, Szeliga, Różankowski, Szewczyk, Radoń (Dycjan), Dycjan (Bobula).

SLEZSKA OSTRAVA: Schäffer, Foldyna, Maryńczak (Ramec), Racek, Sajer, Radimec, Janik, Simonek, Krizak, Pscolka, Dubowsky.

Warta - Cechie Karlin 5:3 (2:3) 2:0 (1:0)

Poznań (tel. wł.) Pierwszy międzynarodowy mecz piłkarski w tym sezonie wywołał w Poznaniu olbrzymie zainteresowanie. Drużyna czeska ma tu w Poznaniu „dobrą prasę" dzięki znanym walorom piłkarskim, na jakie składają się: dobre przygotowanie techniczne, taktyczne, kondycyjne oraz pewna myśl przewodnia w grze. Warta ustępując przeciwnikom w technice wytężyła wszywszystkie siły, by dorównać mu przez ambicję i ofiarność i jakkolwiek w pierwszym okresie gry była „jeszcze przegrana" to jednak zdołała sobie w końcu zpewnić zwycięstwo dzięki 5-ciu bramkom strzelonym przez: **Czapczyka (2), Genderę, Weissa i Orłowskiego.**

Poznań (Tel. wł.) W poniedziałek odniosła Warta ponowne zwycięstwo nad Cechie Karlin. Przeciwnik jej grał dobrze w polu i miał okresami znaczną przewagę, lecz nie mógł zdobyć się na skuteczny strzał. Ze przytym defensywa Warty doskonale grała i umiała w odpowiednim momencie skutecznie wkroczyć, tedy drużyna czeska nie zdobyła ani jednej bramki. W Warcie zamiast Smolskiego zadebiutował z powodzeniem na lewym skrzydle młody Melosik. Na prawej pomocy w miejsce Danielaka do przerwy grał Politowicz, w drugiej połowie zaś Skrzypiński. Obaj zawodnicy popełniali błędy taktyczne, a braki techniczne nadrabiali ambicją. Napad Warty przeprowadził tylko kilka dobrze przemyślanych ataków, z których uzyskano 2 bramki. Strzelcem pierwszej był w 41 minucie Gendera, strzelcem drugiej Orłowski w 5 minucie po zmianie stron.

TRNAVA - WIDZEW 6:3 4:2 ŁKS 4:3 (2:2)

Łódź (tel. wł.). Mimo znacznego wzmocnienia linii napadu zawodnikiem węgierskiego pochodzenia, Patkolo, nie potrafił ŁKS pokonać słowackiej drużyny Trnava, w której najsilniejsze punkty to bramkarz Stojec, obrońca Podhorec, pomocnicy Marko (środkowy) i Stankovic, oraz napastnicy: Tibensky, Papp i Malatinsky. Los meczu ważył się długo; ŁKS miał w ostatnich minutach meczu jeszcze 2 dobre szanse do poprawienia wyniku. Nie wyzyskał ich i przegrał z różnicą jednej bramki — a z 3-ch zdobytych po jednej na swoje konto zapisali: **Janeczek, Baran i Patkolo.**

Trnava – Widzew 6:3 (4:2)

Lepszy o klasę zespół czeski pokonał bez trudności Widzew mimo, że drużyna ta miała przewagę do 25-tej minuty i zdobyła w tym okresie 2 bramki ze strzału Fornalczyka (20 min) i Cichowskiego (karny w 22 min.).

Pierwsza bramka dla Trnavy padła w 25 min, a strzelcem jej był Malatynski. Czesi panują niepodzielnie od tej chwili na boisku. spychając gospodarzy do defensywy, zdobywając dalsze bramki przez **Tybelskiego** (28 min), **Malatynskiego** (40 min), a „dzielnie" im pomaga pomocnik Widzewa **Konarski, strzelając samobójczą.**

Już w pierwszych minutach po przerwie Trnava podwyższa, a zarazem zamyka bilans bramek przez **Ulezia** (w 1-szej i 2-giej minucie).

Trzecią i ostatnią bramkę z przeboju zdobył dla pokonanych **Cichocki.** Sędziował **Naporski.**

NUSLE - POLONIA 2:2 (1:2) LEGIA 5:1 (2:0)

Warszawa (tel. wł.) **W Święta Wielkanocne gościła w stolicy czeska drużyna piłkarska Nusle, rozgrywając w niedzielę zawody przeciw Polonii. a w poniedziałek przeciw Legii. W pierwszym dniu goście uzyskali wynik remisowy 2:2 — w drugim natomiast wygrali wysoko z Legią 5:1.**

Nusle–Polonia 2:2 (1:2)

W meczu tym Polonia wystąpiła bez Borucza, którego z powodzeniem zastąpił **Sosnowski.** Na pierwszą bramkę trzeba było czekać długo, bo aż do 40-tej minuty, kiedy to **Szwicarz zdobył pierwszą bramkę** dla swoich barw. Krótko potem wyrównał prawoskrzydłowy Czechów **Vohanka,** ale jeszcze w ostatnich sekundach w pierwszej połowie **Wołosz** zdobył ponownie prowadzenie dla Polonii.

Po przerwie goście zdobyli jedyną bramkę w tym okresie zawodów, strzelcem jej był **Mayer.**

Legia – Nusle 1:5 (0:2)

Warszawa (tel. wł.). Nie wiadomo ile słabsza forma Legii, ile zaś znaczna poprawa formy Czechów w stosunku do dnia poprzedniego — wpłynęło na to, że Czesi przeważali zdecydowanie przez cały czas meczu. Nieliczne kontrataki Legii kończyły się z reguły na przedpolu karnym, kiedy już wypracowano sobie pozycję do strzału, wówczas brał było dobrego strzelca. Najlepiej o tym mówi chyba fakt, że **honorowy punkt dla Legii zdobył młody junior Ziemski,** grający w miejsce Oprycha na środku napadu. Bramki dla Nusle padły ze strzałów: **Capka (2), Horaka, Millera i Vohanki.** Sędziował **Łazarewicz.**

RUCH – ZILINA 4:2 (3:2)

Chorzów (tel. wł.). W pierwszy dzień świąt Ruch rozegrał w obecności około 25.000 widzów międzynarodowe spotkanie towarzyskie z Ziliną, zwyciężając po emocjonującej i stojącej na wysokim poziomie grze w stosunku 4:2 (3:2). Czesi byli drużyną technicznie lepszą, a między poszczególnymi liniami istniała harmonijna współpraca. Zilina grała doskonale w polu — zawodziła jednak pod bramką.

Ruch zadowolił tylko w linii napadu. Najlepszym graczem w drużynie chorzowskiej był **Cieślik,** zdobywca 3 bramek pod rząd. Bardzo dobrze wypadli również Alszer i Cebula. W formacjach defensywnych wyróżnić trzeba Olszę w obronie oraz Broma w bramce. Ten obronił m. in. **rzut karny.**

Skład Ruchu: Brom. Gebur. Olsza, Suszczyk. Partyla, Bombe, Przycherka, Cieślik, Alszer, Cebula, Kubicki.

W pierwszej połowie gry lekką przewagę miał Ruch. W 18 min. Cieślik zdobył pierwszą bramkę ale w minutę później Zilina wyrównała przez swego najlepszego gracza Parycky'ego. W 29 min. Ruch uzyskał znów prowadzenie przez **Cieślika** po rzucie wolnym bitym przez Suszczyka, a w 40 min. Cieślik zdobył pięknym strzałem z 20 m trzecią bramkę dla Ruchu. Na minutę przed końcem pierwszej połowy Parycky był strzelcem drugiej bramki dla Ziliny.

Obraz gry zmienił się zupełnie w drugiej połowie. Zilina opanowała boisko i do 30 min. gościła stale na połowie Ruchu. Wszelkie jej wysiłki do zdobycia wyrównania spełzły na niczym wobec doskonałej postawy Olszy i Broma. Od 30 min. zmęczeni narzuconym tempem Czesi oddali znów inicjatywę Ruchowi. Za faul obrońcy Ziliny sędzia Cerba podyktował rzut karny, który Olsza zamienił pewnie w czwartą bramkę. Na 2 minuty przed końcem spotkania miała Zilina szansę zdobycia trzeciej bramki, lecz nie wykorzystała rzutu karnego za rękę Cebuli.

St. Ziemiański

„Zawody" na zawodach

Sezon piłkarski rozpoczęty. Widzowie tłumnie gromadzą się na każdym meczu, a w miarę polepszającej się pogody. będą napewno coraz szczelniej napełniać nasze widownie. Publiczność spragniona jest emocji i prawdziwie pięknej gry. **Nie zawsze jednak z gry tej jest zadowolona i nie zawsze z prawdziwą satysfakcją opuszcza boisko sportowe.** Chodzi tu zwłaszcza o tę część publiczności, która przychodzi na zawody piłkarskie **dla pięknej gry,** — dla której wynik zawodów jest wykładnikiem tej gry a nie o zapalonych kibicach klubowych, dla których ważnym jest przed wszytskim wynik, obojętnie, jakim sposobem uzyskany. Jak się to dzieje, że tak jest i co jest tego powodem?

Weźmy n. p. ostatnio rozegrany w Krakowie mecz pomiędzy **Garbarnią a Legią.** Można powiedzieć, że ogół opuszczał boisko niezadowolony, z **uczuciem zawodu.** Czy dlatego. że Garbarnia wygrała? Nie. Rzecz jasna, że zwolennicy Garbarni i lokalni patrioci **cieszyli się z wygranej,** — niemniej jednak powodu do zadowolenia nie było. **Garbarnia grała ten mecz prawdopodobnie jak w ubiegłym roku przeciw Warcie, z niesłychaną ambicją, której należałoby życzyć i innym drużynom.** Przeciw Warcie w roku b. grała jednak ostro, popełniając wielką ilość fauli; — w tych zawodach zaś grała **ofiarne, ostro, ale nie brutalnie.** A więc wszystko w porządku — powiemy. **Gabarnia słusznie wygrała. Zrealizowała słusznie podyktowany przez sędziego rzut karny.** Ale odnosiło się wrażenie, że zawód publiczności m. in., **źródło właśnie w tym karnym.** Gdyby Nowak strzelił wówczas z przeboju bramkę, wtedy to zwycięstwo Garbarni wyglądało jakoś inaczej, jakoś „przekonywująco". Oczywiście, że trudno kwestionować zasądzenie rzutu karnego w tym konkretnym wypadku, niemniej jednak **wielokrotnie zdarza się, że któraś z drużyn wygrywa przez zbyt pochopnie przyznany rzut karny.**

I tu dochodzimy do pierwszego kapitalnego zadani sędziego. **Rzut karny, to przecież można powiedzieć 100 proc. bramki i powinno się go dyktować wówczas tylko, jeżeli graczowi uniemożliwiono zdobycie „pewnej" bramki.** Jakkolwiek sedzia rozstrzygać tu musi w sposób autorytatywny i bezapelacyjny, to jednak **każdy z sędziów musi stworzyć na boisku atmosferę pełnego zaufania.** Zawodnicy **muszą wiedzieć, że sędzia otacza ich czułą opieką, że dba o ich zdrowie, że ukarze, gdy na nieprawidłowy sposób atakowano i „wejścia" na przeciwnika.**

Nie zawsze potknięcie, przewrócenie się na kimś, lub nawet przewrócenie kogoś jest faulem, — są natomiast inne faule, których publiczność zazwyczaj „normalnie" nie widzi: musi natomiast widzieć je sędzia, a czasem nawet — zwłaszcza w tłumnych sytuacjach podbramkowych, musi je powiedzmy... **wyczuć.** Takie faule trudne są do uchwycenia, ale one mogą wywrzeć decydujący wpływ na całość zawodów, a przede wszystkim na wynik.

Weźmy znów dla przykładu mecz sprzed dwu lat **Wisła—Polonia** w Krakowie. Wisła finiszująca bardzo dobrze zdawało się pewnie zwycięży Polonię. Ale **mecz wygrywa Polonia, uzyskując w ostatnich minutach decydującą bramkę. Wisła grała lepiej i powinna była ten mecz wygrać.** Publiczność wychodziła rozgoryczona z zawodów i miała pretensję do graczy Wisły. **Cóż jednak zadecydowało o wyniku? Zadecydowała już pierwsza połowa.** Zadecydowała słaba gra prawoskrzydłowego Wisły. Skrzydłowy ten przy każdym zetknięciu się z obrońcą Polonii **Giewartowskim** padał na ziemię i **zawsze tracił piłkę,** tak dalece, że publiczność na miejscach stojących — ośmieszała jego słabe nogi. Prawoskrzydłowy Wisły za każdym razem był „wściekły" na obrońcę Polonii, ten był zawsze przy piłce a śmiech publiczności peszył do reszty zawodnika Wisły — i dodawał otuchy Giewartowskiemu. W drugiej połowie baczny obserwator mógł stwierdzić, że — jeśli posądzał **o ciągłe faulowanie Giewartowskiego — to miał niewątpliwie rację,** bowiem prawoskrzydłowy Wisły ani razu więcej nei szedł na Giewartowskiego. Widocznie, a raczej **namacalnie a niewidocznie** dał się obrońca Polonii prawoskrzydłowemu we znaki, skoro tenże unikał nie znajdując u sędziego ani razu ochrony. Trzeba przyznać, że w popełnianiu tych fauli **Giewartowski jest mistrzem.** Niemniej jednak musi się ich pozbyć. A że tak być musi, przekonał go chyba mecz w Krakowie z Wisłą przed dwoma tygodniami. **Giewartowski był pośmiewiskiem, nie umiał sobie dać rady z innym prawoskrzydłowym Wisły, Cisowskim.** Pisano w sprawozdaniach, że Giewartowski jeszcze nie wrócił do swej formy po zimowej przerwie. Tymczasem już w następną niedzielę chwalono go na meczu z Cracovią. Czyżby tak prędko wrócił do formy. Uważam, że nie. Tylko że na meczu z Wisłą natrafił na zawodnika lekkiego, zwrotnego, który **unikał zetknięć** z Giewartowskim a przez to go ogrywał i nie dawał sposobności mu do wykazania swej „zwykłej" formy. Tego nie stosował poprzedni skrzydłowy Giergiel, który wierząc w swoją masę nie unikał zetknięć i w rezultacie z powodu metody niewidocznych fauli ustawicznie się przewracał tracąc piłkę.

Z odgwizdywaniem fauli schodzi się **drugie kapitalne zadanie sędziego. Nie należy przerywać gry z powodu popełnionego faula, jeśli gracz sfaulowany jest przy piłce w korzystnej dla siebie sytuacji *).** Przez — bowiem — zarządzenie rzutu wolnego daje się przeciwnikowi możliwość lepszego ustawienia się i złapania oddechu. Nagrodę otrzymuje więc krzywdzący a nie skrzywdzony. Przez częste przerywanie gry nadto psuje się **tempo gry** i w rezultacie zniekształca całość zawodów. I znowu jako przykład może nam posłużyć mecz rozegrany z końcem roku ubiegłego między Cracovią a Wisłą. Publiczność obiecywała sobie widowisko pierwszorzędne rywalizujących drużyn, z których Wisła była wicemistrzem, zaś Cracovia uważana była za ewent. mistrza, gdyby była uzyskała w swej grupie pierwsze miejsce. Tymczasem mecz był nudą pierwszorzędną, stał na niskim poziomie, gracze odrabiali pańszczyznę, publiczność głośno dawała wyraz swemu niezadowoleniu. Cóż było tego powodem. Otóż mecz ten był szkolnym przykładem jak nie należy sędziować. Mecz prowadzony przez tarnowskiego sędziego, dla większości widzów nie nasuwał żadnych zastrzeżeń jeśli chodzi o osobę sędziego. Sędzia gwizdał i gwizdał, ciągle gwizdał, za lada zdające się przewinienie, i czy gracz był czy nie był dalej przy piłce. Tym ciągłym przerywaniem, zwłaszcza jeśli gracz skrzywdzony znajdował się przy piłce i to w dobrej sytuacji, tak wyprowadził graczy z równowagi, a przede wszystkim Gracza, że ci wreszcie stracili ochotę do zrywania sobie mięśni i mając jedną bramkę, starali się tylko uutrzymać wynik i jakoś dobić do końca.

Czy winni są tu gracze. Stanowczo nie. Trzeba być graczem lub lekkoatletą by zrozumieć, do jakiego stopnia tego rodzaju nagłe wstrzymanie się zawodnika szarpie jego mięśnie (w lekkoatletyce przy biegach tzw. faulstarty). A dodajmy do tego psychikę graczy, którzy widzą przez niewłaściwe przerwanie gry zniweczenie czasem pierwszorzędnej szansy na osiągnięcie bramki.

Tak więc i gracze w stworzonej przez sędziego atmosferze zaufania i możliwości swobodnego wykorzystania swoich zdolności dadzą nam sportowe widowisko, z którego będziemy zadowoleni i to bez względu na wynik. Gracze jednak musza się bezwzględnie i z całą powolnością podporządkować zarządzeniom sędziego i umożliwić mu należyte prowadzenie zawodów. To samo można powiedzieć i pod adresem publiczności. Przez lojalne zachowanie się wobec sędziego daje mu się możność spokojnego prowadzenia zawodów, a tym samym utrzymanie ich w ramach pięknego sportowego widowiska, jakim życzylibyśmy sobie, by były mecze piłki nożnej.

*) Tak sędziowali — zdaniem ppłk. Reymana i dr Lustkarten, autor niniejszego artykułu St. Ziemiański — a z obecnych sędziów mjr Schneider.

Polonia (Świdnica) wygrywa 3:0 i przegrywa 2:3 z C.A.F.K. (Vinohrady)

W święta bawiła w Świdnicy drużyna czeska C.A.F.K. z Vinohradu rozgrywając 2 mecze przeciw tamtejszej Polonii. W pierwszym meczu Czesi przegrali 0:3, ale w drugim zremanżowali się, wygrywając 3:2.

Sarmattia (Będzin)–AKS (Chorzów) 4:2 (0:0)

W niedzielę miał być rozegrany w Będzinie międzynarodowy mecz piłkarski: Haladas (Węgry) — Sarmatia. Węgrzy mieli w drugim dniu rozegrać zawody przeciwko AKS. Na skutek nieprzybycia drużyny węgierskiej (brak wiz) rozegrano zawody pomiędzy Sarmatią a AKS-em, które zakończyły się **sensacyjną przegraną drużyny chorzowskiej.** Będziniacy grali niezwykle ambitnie i byli drużyną częściej atakującą. Bramki dla nich zdobyli: **Orzechowski 2, Biela i Jeziorany.** Dla pokonanych strzelcem obu bramek był **Pytel.** Obok niego z drużyny AKS-u wyróżnić trzeba **Gajdzika i Barańskiego.**

Kim są przeciwnicy naszych drużyn?

Rewia drużyn zagranicznych na naszych boiskach w minione Święta była **bardzo bogata i różnorodna.** — Czołowe nasze kluby ligowe miały za przeciwników **zespoły czechosłowackie i węgierskie.** Przeciwnikiem Cracoii była drużyna **Slezskiej Ostra-** Cracovii była drużyna **Slezskiej Ostravy**, przeciwnikiem Wisły zespół **Žiliny.** Cechie Karlin grał z Wartą w w Święta Wielkanocne, podczas gdy już w tygodniu, w polskim Manchesterze złożyła wizytę inna drużyna czeska nie ligowa, **Nusle** w drodze do Warszawy (gdzie w Święta zmierzyła się z Polonią i Legią), przegrywając 2:6 (1:2), przy czym do zwycięstwa ŁKS-u przyczynił się w głównej mierze grający w barwach tej drużyny Węgier **Patkola.**

Zanim przejdziemy do omówienia poszczególnych meczów, dobrze będzie zaznajomić się z wartością przeciwników naszych drużyn.

Z 4-ki drużyn czeskich ligowych **(Slezska Ostrava, Trnava, Žilina i Ceskie Budziejowice)**, najlepszą lokatę w lidze czeskiej znajmuje obecnie **Slezska Ostrava.**

W ubiegłą sobotę (w Czechosłowacji w niedzielę było święto narodowe i w związku z tym mecz mistrzowski rozegrano w sobotę) przeciwnikiem **Slezskiej Ostravy** w mistrzostwie był akurat zespół **Žiliny. Slezska Ostrava** wygrała na swoim boisku 4:0 i umocniła swoją 4-tą lokatę w tabeli mistrzowskiej, — podczas gdy Žilina z 7-ej pozycji spadła na 8-mą.

Dwa pozostałe zespoły **(Trnava i Cechie Karlin**, pauzowały w sobotę, przez co **Trnava** zajmuje w tej chwili 7-mą pozycję tabeli, a **Cechie Karlin** 10-tą, t. zn. przedostatnią.

O sile **Trnavy** świadczy najlepiej fakt, iż w sobotę grała ona u siebie międzynarodowy mecz przeciwko doskonałemu zespołowi szwedzkiemu **Malmö, wygrywając 3:0.** Jeśli się zważy, że 2 dni temu Malmö pokonało w Pilźnie tamtejszą Victorię (znaną dobrze w Polsce w meczu przeciwko Cracovii i Wiśle) **3:1,** wówczas będziemy mieli obraz wartości drużyny słowackiej.

Dwie porażki koszykarzy warszawskich w Krakowie

Koszykarze warszawskiego AZS **stracili** w czasie świąt **ostatnią szansę** na ewent. zrównanie się z YMCĄ co do ilości zdobytych w mistrzostwie ligi koszykowej i co zatem idzie, na ewent. zdobycie mistrzostwa. **Przegrali bowiem dwukrotnie i z Wisłą i ze swoimi krakowskimi kolegami — w tym drugim wypadku nawet z większą różnicą koszów. Mecz niedzielny wyczerpał siły warszawiaków,** którzy do spotkania wystąpili bez **Jaźnickiego. Wisła** wystąpiła również **osłabiona** brakiem **Stoka i Hegerlego.** Najlepiej spisał się w jej szeregach, znajdujący się obecnie w doskonałej formie **Kowalówka,** który był zarazem najskuteczniejszym strzelcem (20). Pozostałe punkty zdobyli: **Pawlik 14, Arlet 11, Krakowski 7 i Szostak 2,** podczas gdy dla AKS: **Popiołek 22, Bartosiewicz 20 i Popławski 8.**

W drugim meczu, **doskonała forma Paszkowskiego i Bahra,** a po przerwie **i Kozdruja, zadecydowała o zwycięstwie akademików krakowskich,** dla których strzelcami byli: Kozdrój 12, **Bahr 11, Paszkowski 10, Obuchowicz 9 i Gaücki 2** — dla pokonanych: **Bartos wicz 18, Popiołek 13, Popławski 4 i Oleśniewicz 2.**

Na skutek nieprzybycia sędziów **łódzkich, sędziowali** w pierwszym dniu **Budzlaszek i Bruśnicki** — w drugim dniu **Bruśnicki i Seliert.**

Red. A. Reksza pr[illegible] Klubu Dziennikarzy Sportowych

W Warszawie odbyło się we czwartek Walne Zebranie członków Klubu Dziennikarzy i Publicystów Sportowych. W zebraniu wzięli udział zastępca dyrektora GUKF pułk. Sztemberg oraz delegat Wydz. Wyk. Głównego Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P. red. Stanisław Ziemba.

Po omówieniu szeregu aktualnych i b. ważnych dla tej nowej organizacji dziennikarskiej spraw, wybrany został Zarząd Klubu, na czele którego stanął zasłużony dziennikarz i publicysta sportowy, laureat „nagrody młodych" w okresie przedwojennym, obecnie kierownik działu sport. „Kuriera Codziennego" i referatu sportowego Polskiego Radia **red. Aleksander REKSZA.**

W skład zarządu weszli: kol. kol. **Z. Weiss, W. Szeremeth, Wł. Gołębiowski i Z. Dall.**

Nowo założona sekcja TS Wisła: Gimnastyczna

Sekcja Gimnastyczna T. S. „Wisła" powstała jednocześnie z analogiczną sekcją „Cracovii" w okresie zimowym i już obecnie rozwija nadzwyczaj żywą działalność. Napływ młodzieży, interesującej się gimnastyką, jest dość znaczny i pozwala żywić jak najśmielsze nadzieje co do przyszłości tej najmłodszej sekcji „Wisły". Wielka w tym zasługa doskonałego instruktora Sekcji, jakim jest b. mistrz Polski w gimnastyce, olimpijczyk, mgr **J. LEWICKI.** W skład zarządu, który sobie wybrała Sekcja, wchodzą na stanowiskach kierowniczych: **T. Wójcik** i mgr **I. Lewicka** oraz jako ich zastępcy: A. i J. Krokayowie. Opiekunem Sekcji jest znany działacz lekkoatletyczny prof. J. Korosadowicz. Ćwiczenia gimnastyczne odbywają się 3 razy tygodniowo na sali dawnego „Sokoła" przy ul. Piłsudskiego 27, w poniedziałki, środy i piątki, dla pań w godz. 18—19.30, zaś dla panów w godz. 20—21.55 (panie na małej, panowie na dużej sali.). Tamże przyjmuje się zgłoszenia nowych członków i członkiń. W chwili obecnej reorganizuje się specjalną grupę najmłodszych, tj. młodzieży w wieku od 12 do 16 lat, których szkoleniem zajmie się zarząd Sekcji ze specjalną troskliwością.

Tarnovia—Legia (Krosno) 3:1 (0:0)

Tarnów (Tel. wł.) Oprócz zdyskwalifikowanych Pirycha i Kokoszki brakło jeszcze w szeregach Tarnovii w meczu przeciw krośnieńskiej Legii **Kozioła.** Mimo to Tarnovia pokonała groźnego przeciwnika, a zwycięstwo mogło być znacznie wyższe, gdyby napastnicy Tarnovii nie zaprzepaścili wielu doskonałych sytuacji podbramkowych. Po pierwszej — bezbramkowej połowie zawodów — prowadzenie dla Tarnovii zdobył w 55 min. gry **Roik II** z rzutu wolnego za faul na Bratym. Legia wyrównała w 65 min. przez Samsza. W minutę później **Roik II** zdobył znów prowadzenie **i ten sam gracz** na 4 minuty przed końcem zawodów ustalił wynik meczu, zdobywając trzecią bramkę dla swych barw.

Ze zwycięskiej drużyny wyróżnić trzeba **Barwińskiego i Pirycha II** — u pokonanych **Karpińskiego i Witokowskiego.**

Sędziował **Podlaski.**

Polonia (Bytom) — Piast (Gliwice) 5:1 (3:0)

„Ligowcy" zwyciężyli pewnie, zdobywając punkty przez Kulawika (2), Pochopienia, Kaźmierowicza oraz „samobójczego" strzału obrońcy: jedyną bramkę dla Piasta zdobył Mączka.

Tu — Przeworsk

W ub. niedzielę rozegrano w hali sportowej CZKS „Cukrownia" w Przeworsku zawody w piłce ręcznej z udziałem drużyn „Tarnovii" i HKS (Tarnów) oraz Cukrowni. Zainteresowanie tymi zawodami świadczyło dobitnie, że piłka ręczna zdobywa sobie na tutejszym terenie coraz większą popularność.

Rozegrano 3 spotkania w siatkówce żeńskiej i 3 w siatkówce męskiej oraz jedno w koszykówce męskiej.

WYNIKI:

Siatkówka żeńska:

Cukrownia—HKS — 15:0, 15:10.

Cukrownia—Tarnovia — 15:7, 14:16, 15:6.

Tarnovia—HKS — 15:5, 15:13.

Siatkówka męska:

Tarnovia—HKS — 14:16, 15:10, 15:3.

Tarnovia—Cukrownia — 15:13, 15:10.

Cukrownia—HKS — 15:5, 15:10.

Koszykówka:

Cukrownia—Tarnovia i HKS (kombinowana) 54:23 (26:8).

Najlepszym strzelcem był **Żaba** (Cukrownia) (14).

Na podkreślenie zasługuje piękna i ambitna gra młodziutkich siatkarzy HKS, którzy dużo kłopotu sprawili rutyniarzom swoich zwycięzców. Poziom gry zwłaszcza w siatkówce męskiej bardzo dobry — w koszykówce słabszy. Organizacja zawodów sprawna.

Komisję sędziowską tworzyli: profesor Pelc z Przemyśla oraz profesor Głowecki i ob. Kruczyński z Przeworska.

Komunikat zarządu III Krak. Okręg. Polsk. Związku Narc.

Rozpisane do klubów Okręgu Krakowskiego referendum w sprawie przeprowadzenia w okresie świąt Wielkanocnych zaległych zawodów o mistrzostwo Okręgu (które nie odbyły się dotychczas wskutek braku tak środków finansowych jak i wolnych terminów) dało wynik negatywny, albowiem tylko 3 kluby „AZS, Społem i Wisła) wypowiedziały się za przeprowadzeniem zawodów jeszcze w tym terminie. W tym stanie rzeczy zarząd Okręgu powziął na posiedzeniu w dniu 22 bm. uchwałę na mocy której drużynowe mistrzostwo Okręgu Krak., zdobyte w poprzednim sezonie narciarskim przez SNTS „Wisła" Kraków, zachowuje swą ważność na rok 1948.

Znamy już aktorów międzypaństwowego meczu

POLSKA — BUŁGARIA

Po drugim meczu sparringowym: Team „A"—Team „B", rozegranym w środę w Katowicach, **ustalił kpt.** związkowy PZPN **skład reprezentacji Polski na mecz z Bułgarią.**

Przedstawia się on następująco:

Janik, rez. Skromny — **Barwiński, Włodarczyk,** rez. Janduda — **Waśko, Parpan, Gajdzik — Baran, Cieślik, Gracz, Białas, Bobula,** rez. Spodzieja.

Z Bułgarii nadeszła też już wiadomość o wyborze 11-stki, której zestawienie będzie następujące:

Kostov (Lokomotyva) — **Ormandzwiev** (Lok.), **Kleva** (Levski) — **Pietkov** (Lok.), **Maniolov** (Septentri), **Zanov** (Levski) — **Pietrov** (Levski) — **Spasov** (Levski), **Milev** (Lok.), **Stankov** (Spartak), **Argirov** (Lok.).

W składzie Bułgarów zaszły **duże zmiany** w stosunku do ostatniego zestawienia reprezentacji Bułgarii, w jakim grała w Zagrzebiu przeciw Jugosławii, przegrywając wówczas **1:2.** Ten wynik, zważywszy, że Polska przegrała w Zagrzebiu 1:7, uwzględniwszy zwycięstwo Sofii nad Bukaresztem w jesieni (6:1), oraz przegraną reprez. PZPN w maju ub. roku 0:2 w Warszawie, **mówią wiele o sile piłkarstwa bułgarskiego.** Pamiętamy występ Bułgarów w Krakowie, kiedyto **reprez. Krakowa zdołała pomścić porażkę warszawską, wygrywając 2:1** i wraz z reprez. Śląska, która wygrała ze Sofią 3:2, **zrehabilitować piłkarstwo polskie** — lecz tu musimy przypomnieć, co to pisaliśmy po meczu Sofia—Kraków:

„Po jednej stronie był zapał i improwizacja, po drugiej stronie naprawdę sztuka piłkarska".

Tę sztukę piłkarską — choć nie towarzyszyły jej zasady fair play i sportowego zachowania się, **demonstrowali na naszych boiskach Bułgarzy,** imponując przede wszystkim **doskonałym technicznym przygotowaniem, szybkością, zrozumieniem gry zespołowej, doskonałą grą głową i dalekimi, celnymi strzałami.**

Reprezentację naszą czeka tedy w Sofii **ciężka przeprawa.** Choćby pominąć nawet milczeniem fakt, że Bułgarzy **z uwagi na to,** od 2-ch miesięcy grając mecze mistrzowskie, znajdują się w pełnej formie kondycyjnej, że będą mieli za sobą atut własnego terenu, to jeszcze będą mieli poczucie pełnej wyższości nad przeciwnikiem, który w ostatnim swym spotkaniu w Jugosławii zebrał spory „deputat" bramek.

Bułgarzy są przekonani, że wygrają z Polską. Nasi chłopcy będą chcieli pokrzyżować te ambitne plany przeciwnika. Czy się im to uda?

Zdajemy sobie sprawę z **trudnej roli kpt. związkowego,** niemniej jednak ustalony skład **musiał wzbudzić poważne zastrzeżenia.** Pominąwszy **„przesunięcie"** łączników (Cieślik na prawym a Białas na lewym), możliwe zawsze do wymienia w czasie meczu, ale obsadzenie pomocy przez **3-ch zawodników z 3-ch drużyn, wydaje się być błędem... taktycznym.** Jeśli bowiem środkowy pomocnik Parpan, znajduje właściwe oparcie w dobrze współgrających kolegach klubowych, to pytanie, czy Waśko i Gajdzik potrafią należycie zrozumieć i wczuć się w intencje Parpana i razem z nim stworzyć naprawdę **linię** pomocy. Nie byliśmy w Katowicach i nie możemy powiedzieć, o ile Gajdzik czy Waśko przewyższyli Suszczyka. W Krakowie jednak Suszczyk był przed wymienionymi, a nawet i **gra Jabłońskiego budziła większe zaufanie, aniżeli Waśki.** To prawda, że **Waśko spisał się pierwszorzędnie w meczu z Garbarnią** — niemniej jednak trzeba pamiętać o tym, że **pomocnik Legii miał przeciw sobie najsłabszego zawodnika Garbarni** (Żołubak), **a obok siebie jednego z najlepszych** (Szczurek). Taki układ dużo zaważył na grze Waśki. Wątpić trzeba, czy w Bułgarii Waśko da sobie radę z szybkimi oraz doskonale technicznie i taktycznie postawionymi Bułgarami.

Jeśli chodzi o linię napadu polskiego, to jeszcze raz podnosimy z żalem, że **na sparringach nie wypróbowano „nowych sił" na lewym skrzydle.** Nie mamy nic przeciw wstawieniu Bobuli, którego uważamy w obecnej chwili nie tyle za najlepszego, ile za **najgroźniejszego** (strzał) ze skrzydłowych polskich. Ale **Bobula nie jest jeszcze ideałem. Mamy natomiast zaufanie do Gracza,** który — mimo, iż od dłuższego czasu gra już tylko na łączniku, **będzie umiał dyrygować napadem i przypuszczamy, że z chwilą, gdy debiutancka trema sparaliżuje poczynania Białasa,** wówczas kpt. związkowy zdecyduje się **wymienić go na Spodzieję, przestawiając trójkę ataku** na: **Gracz-Spodzieja-Cieślik.**

Wiemy już, że PZPN zdecydował, iż 11-tka nasza wyjedzie do Bułgarii **specjalnym samolotem „Lot"** w **piątek, 2 kwietnia** z lotniska warszawskiego. **Samolot będzie w Sofii oczekiwał aż do powrotu, który nastąpi w poniedziałek, dnia 5 kwietnia.** Wcześniej, bo już w niedzielę wieczorem będziemy czekali niecierpliwie wyniku, który... **oby był inny, aniżeli z Belgradu.**

Najgroźniejszymi przeciwnikami

na najbliższej Olimpiadzie będą zawodnicy, których nazwiska kończą się na: „nov, sov" wzgl. „senko"

Najgroźniejszymi przeciwnikami na najbliższej Olimpiadzie będą zawodnicy, których nazwiska kończą się na — nov, sov, wzgl. senko, mówią Norwegowie po pierwszym starcie narciarzy radzieckich w Holmenkollen

Czym jest dla piłkarzy angielskich **finał pucharu,** czym dla wioślarzy jest wyścig 8-mek **Oxford — Cambridge** — tym dla narciarzy całej Europy są rok rocznie rozgrywane zawody narciarskie w **HOLMENKOLLEN.** W zawodach tych startowali w tym roku po raz pierwszy **narciarze radzieccy,** a start ich przyczynił się do spotęgowania atrakcyjności i tak już skądinąd bardzo atrakcyjnych zawodów.

Oprócz narciarzy radzieckich po raz pierwszy próbowali odebrać hegemonie Szwedom narciarze fińscy z olimpijczykiem **VANINNEM** na czele. Dotrzymał on kroku zwycięzcy, słynnemu „królowi nart" **KARLSSONOWI** jedynie przez 70 km (bieg o nagrodę Wazów rozgrywa się na trasie 90 km), w końcu jednak opuściły go siły i na finiszu pozostał daleko w tyle za zwycięzcą.

Szwedzi udowodnili w ogóle, że w **biegach są bezkonkurencyjni. Harald Erickson** zwyciężył na dystansie 50 km, a jego rodak **Nilse Lundstroem** w biegu na 18 km.

W **skokach** natomiast **triumfowali NORWEGOWIE.** W konkursie otwartym skoków zwyciężył **Arne Hoel** ze skokiem 62 i 64 m, drugim był Torleif **Schjelderup** (62 i 63,5 m, podczas gdy zwycięzca olimpijski Peter **HUGSTEDT zajął trzecią lokatę.**

Skoczkowie radzieccy zajęli: **Skvorcov 19, Kudriasov 33,** a znany świetny skoczek amerykański **Wren aż 55 miejsce.** W kombinacji norweskiej zwyciężył nieoczekiwanie Norweg **Simon Slattvik** przed swoim rodakiem **Gjermundshaugen** i Finem Haghugian. Zwycięzca olimpijski w tej konkurencji **Hasu upadł przy drugim skoku i w ogólnej klasyfikacji znalazł się aż na 20 miejscu.**

Największą rewelacja zawodów byli **NARCIARZE RADZIECCY.** Mimo, że prasa szwedzka skazywała ich z góry na outsiderów, czterech narciarzy radzieckich w pierwszym swoim starcie międzynarodowym w najsilniejszej konkurencji zajęli miejsca w pierwszej 20-tce, przy czym **PROTASOV ulokował się na czwartym miejscu.**

Znany szwedzki dziennik **„Dagend Nyheter"** pisze: **„Narciarze radzieccy stanowią potęgę. Mają oni niedźwiedzią wprost siłę, znakomitą kondycję, a ręce i nogi wydają się być ze stali".**

Inny dziennik szwedzki **„Svenska Dagbladet"** tak prorokuje: **NASZYMI NAJGROŹNIEJSZYMI PRZECIWNIKAMI NA NAJBLIŻSZYCH IGRZYSKACH OLIMPIJSKICH W 1952 R. BĘDĄ NARCIARZE, KTÓRYCH NAZWISKA KOŃCZĄ SIĘ NA: „NOV", „SOV", WZGLĘDNIE „SENKO".**

Kierownik wyprawy narciarzy radzieckich **Iwan Nikaforov,** znany z czasów tournée „Dynamo" po Szwecji, tak komentuje start ekipy swojej w Holmenkollen:

„Uważam, że dwa miejsca w pierwszej 10-tce zdobyte przez naszych zawodników w pierwszym starcie międzynarodowym, są najmilszą niespodzianką. Jesteśmy przekonani, że w najbliższym starcie poprawimy jeszcze tę lokatę".

Zawody w Holmenkollen są właściwie oficjalnym zakończeniem międzynarodowego sezonu.

Na dalekim południu rozgrywano w tym czasie **„Tydzień skoków narciarskich"** na „mamuciej" skoczni w **PLANICY.**

Jak wiadomo, już w pierwszym dniu zawodów Jugosłowianin **Pold** ustanowił tam **nowy rekord skoczni wynoszący 120 m,** niestety skok jego był z „podpórką"; natomiast w kilka dni później Szwajcar **Tschanen** powtórzył wynik Jugosłowianina, ustając na 120 m. Drugie miejsce co do długości zajął znany w Polsce z ostatnich zawodów o „Puchar Tatr" Jugosłowianin **Findżgar** skokiem 118 m, trzecim był Szwajcar Zurbriggen (114 m).

Z zawodników polskich największą uzyskał **Wieczorek** (98 m). **Wieczorek miał nawet skok o długości 100, jednak z upadkiem.**

Z frontu: »Służba Polsce«

Na terenie powiatu Miechowskiego w dalszym ciągu odbyły się zebrania młodzieżowe, organizowane przez Powiatową Komendę Powszechnej Organizacji **„Służba Polsce"** w Miechowie. Ilość uczestników na zebraniach wynosiła około 1000 osób.

Na zakończenie zebrań w wymienionych wyżej miejscowościach powzięto następujące rezolucje:

W Słomnikach:

> **„Nie zabraknie naszych synów i córek zdolnych do wstąpienia w szeregi „Służba Polsce", gdyż hasłem naszym jest nauka, sport i odbudowa Demokratycznej Polski Ludowej. „Służba Polsce" to szeroki i prosty gościniec, po którym my młodzież polska w zwartych szeregach kroczyć będziemy wytrwale, pokonywując trudności do wielkich zwycięstw".**

W Proszowicach:

> **„Wobec polityki imperialistów, zmierzających do odbudowy agresywnych imperialistycznych Niemiec zajmujemy czynną postawę, wzmagając swój wysiłek w odbudowie i rozbudowie kraju, oraz jego potencjału ogromnego.**
>
> **Naszym hasłem niech będzie nauka, praca dla narodu Polski Ludowej".**

Podobne zebrania, zakończone rezolucjami w podobnym duchu odbyły się w miejscowościach: **Szreniawa, Niedźwiedź, Luborzyca, Racławice (Kalina Wielka), Iwanowice, Jaksice, Wielko-Zagórze, Igołomia,** gdzie młodzież i starsi spontanicznie witali nowo powstałą organizacje **„Służba Polsce" z entuzjazmem.** Prelegenci przybyli na zebrania młodzieżowe z ramienia poszczególnych organizacji młodzieżowych i KPS.

Po wysłuchaniu referatów o celach i zadaniach „Służba Polsce" posypały się pytania, gdzie i kiedy można się zapisywać w szeregi „Służby Polsce", jak również na kursy pilotażu szybowcowego.

Na zakończenie każdego zebrania odśpiewano Rotę, po czym młodzież złożyła swe podpisy, wyrażając chęć wstąpienia w szeregi „Służba Polsce".

*

W Pow. Komendzie „S. P." w Miechowie odbyła się odprawa komendantów gminnych PW, na której komendant powiatowy i przewodniczący organizacji młodzieżowej ZWM wyjaśnili zadania i cele „Służba Polsce", polecając uświadomić młodzież PW i PRW na terenie pow. miechowskiego w ośrodkach szkoleniowych.

Sensacje w mistrzostwach klasy „A"

Nie tylko liga przynosi nam wyniki, które określamy mianem **sensacyj**. Oto również świąteczny poniedziałek obfitował w **rozmaite niespodzianki**, do jakich zaliczyć trzeba w pierwszym rzędzie **porażkę Zwierzynieckiego** z outsiderem tabeli Prokocimem, **wygraną Mościc nad Fablokiem na jego boisku, porażkę** Dąbskiego z Garbarnią i remis Wisły I B z Wieczystą. Bardzo dobrze spisały się **Groble**, które mimo osłabionego składu wyniosły z Tarnowa jeden punkt, oraz **Korona**, która rozgromiła rezerwę Cracovii. Szczupłość miejsca, spowodowana nagromadzeniem się materiału z międzynarodowych imprez świątecznych nie pozwala nam tym razem na obszerniejsze omówienie zawodów mistrzowskich krakowskiej „A" klasy. Podamy więc jedynie najkrótsze sprawozdania i obecną tabelę.

Zwierzyniecki -- Prokocim 1:2 (1:1)

Wydaje się, że załamanie się Zwierzynieckiego po stracie punktu z Podgórzem oraz przegrana w „bezpośrednim starciu" z Chełmkiem, powodują pewną determinację drużyny, która uległa obecnie ambitnie walczącemu outsiderowi tabeli. Strzelcami bramek dla Prokocimia byli Chałupa i Ochoński — dla Zwierzynieckiego Piekło.

Szczakowianka—Łagiewianka 1:0 (1:0)

Nieobecność doskonałego obrońcy Łagiewianki Niekazi ułatwiła Szczakowiance osiągnięcie cennego zwycięstwa nad przeciwnikiem, który po szeregu niepowodzeń znalazł się u dołu tabeli. Strzelcem jedynej bramki na tym meczu był T. Nieużyła.

Groble—Tarnovia Ib 0:0 (0:0)

Tarnów (Tel. wł.) Rezerwa Tarnovii miała przewagę nad drużyną Grobli, w której wyróżnił się jedynie Socnacki w obronie podczas gdy u gospodarzy najlepszymi byli obrońca Mróz i pomocnik Potempa. Sędziował b. dobrze Rutkowski jun.

Garbarnia—Dąbski 4:2 (2:1)

Mościce—Fablok 3:2 (3:1)

Chełmek — Podgórze 4:0 (1:0)

Wisła Ib — Wiecysta 2:2 (1:1)

Korona — Cracovia Ib 8:2 (2:1)

Tabela krakowskiej A klasy

1. Chełmek	14	24	34:7
2. Zwierzyniecki	14	19	26:14
3. Fablok	13	16	26:18
4. Mościce	14	15	28:21
5. Szczakowianka	13	14	29:26
6. Dąbski	13	12	24:24
7. Groble	12	12	16:19
8. Korona	13	12	18:22
9. Wieczysta	12	9	23:22
10. Łagiewianka	13	9	19:32
11. Podgórze	14	9	16:28
12. Prokocim	14	7	21:47

Bogaty program wycieczkowy Sekcji Turyst. TS Wisła

Sekcja Turystyczna T. S. „Wisła" w Krakowie rozpoczyna tegoroczny sezon letni w niedzielę, **dnia 4 kwietnia**, wycieczkę pieszą do **Skały Kmity**, połączoną z wprowadzeniem tych uczestników, którzy interesują się taternictwem, w technikę **wspinaczki skalnej** (również z użyciem liny). Zbiórka wszystkich uczestników o godz. 8.45 rano na końcowej stacji tramwajowej w Bronowicach. Wycieczka ta będzie pierwszą z cyklu o specjalną Odznakę Turystyczną, którą Sekcja zaprowadza w tym sezonie dla swoich członków. Warunkiem uzyskania tej Odznaki jest zwiedzenie w ciągu sezonu wszystkich krasowych **Dolin Podkrakowskich** (Kluczwoda, Bolechowice, Kobylany, Dol. Będkowska, Dol. Czernej, Dubie, Szklary, Ojców, Popówka, Małków) oraz — na stopniu wyższym — odbycie pewnej ilości wycieczek w **Beskidy, Gorce i Tatry**. Pierwszą dalszą wycieczką, którą Sekcja przygotowuje w ramach swego bogatego programu na tegoroczny sezon letni, będzie wycieczka w **Pieniny** w okresie **Zielonych Świąt**. Zgłoszenia na tę wycieczkę jak również na **letnie obozy turystyczne** (stałe i wędrowne) przyjmuje kierownictwo Sekcji już od chwili obecnej: wtorki i piątki w godz. 19—20 w lokalu klub. przy ul. Retoryka 1. Niezależnie od tych wycieczek i obozów Sekcja Turyst. T. S. „Wisła" organizować będzie w ciągu całego sezonu **wycieczki samochodowe** na spotkanie „Wisły" w ramach rozgrywek **Klasy Państwowej** w piłce nożnej. Informacji w tej sprawie udziela firma **T. Krzyżański**, ul. Szpitalna 28. Pierwsza wycieczka nastąpi już w niedzielę **11 KWIETNIA** do Chorzowa na mecz **AKS WISŁA**.

Sekcja lekkoatlet. T. S. Wisła na progu nowego sezonu

Lekkoatleci T. S. „Wisła" przygotowują się starannie do imprez tegorocznego sezonu. W okresie zimowym przeszli oni doskonałą zaprawę gimnastyczną pod kierunkiem b. mistrza Polski, mgra **Lewickiego**. Obecnie, z dniem 2 kwietnia rozpoczynają treningi na **boisku**, które w okresie do 15 kwietnia odbywać się będą łącznie dla kobiet, mężczyzn i juniorów we **wtorki i piątki** w godz. 16—18; ponadto w niedziele o godz. 11-tej przełaje, również za stadionu T. S. „Wisła". Sekcja odbyła przed niedawnym czasem swe doroczne **Walne Zebranie**, które dokonało m. in. wyboru zarządu Sekcji na rok 1948. Przewodniczącym (kierownikiem) Sekcji został wybrany — już po raz 7-my z kolei — prof. **J. Korosadowicz**, który sprawuje jednocześnie funkcje kapitana sportowego. Obok niego w kierownictwie zasiadają: **T. Wójcik** (wyszkolenie i sekcja juniorów), **E. Król** (sekcja kobieca), **prof. Z. Karp, dr W. Sidorowicz i prof. M. Korosadowiczowa**. Skład drużyny oparty będzie, podobnie jak w ubiegłym sezonie, przede wszystkim na nazwiskach takich jak **S. Widerski, T. Kwapień** (obydwaj przygotowują się bardzo poważnie do startów w obecnym sezonie, marząc skrycie o zawodach międzynarodowych i wyjeździe na... Olimpiadę), **Urban, Biernat, Żołądź, Cotnarski, Hojnik, Karton, Stawiarski, Kucz, Ropa, Śmierlek**, specjaliści od chodu **Korosadowicz i Sarama**, dalej **J. Dilkowska, J. Legutkówna**, Wolańska, Łaptasiówna, Nowińska, Serafinówna, Smoleniówna i in. Zastrzyk świeżych sił dają Sekcji narciarze, przechodzący na lato na bieżnię, rzutnie i skocznie. Licznie zrzeszonym w Sekcji **juniorom i juniorkom** kierownictwo zamierza poświęcić najwięcej troski i starania. Poza tym zarząd Sekcji nosi się z zamiarem przeprowadzenia dalszych inwestycji i ulepszeń na boisku i bieżni celem nadania urządzeniom lekkoatletycznym stadionu T. S. „Wisła" postaci jak najbardziej odpowiadającej wymogom. Wzorem roku ubiegłego planuje się urządzenie na własnym boisku całego szeregu poważnych imprez i spotkań lekkoatletycznych. Zgłoszenia nowowstępujących przyjmuje sekretariat Sekcji w czasie treningów na boisku (wtorki i piątki) w godz. 16—18 oraz w te same dni w lokalu klubowym (ul. Retoryka 1) w godz. 19—20. Sekcja posiada swój komitet opiekuńczy, na czele którego stoi ceniony mecenas sportu lekkoatletycznego i przyjaciel młodzieży, M. Cradowski.

Rozpoczęto prace nad organizacją narodowych biegów na przełaj

W Warszawie odbyło się pierwsze posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego, którego zadaniem jest przygotowanie materiałów dla Centralnego Komitetu Organizacyjnego narodowych biegów na przełaj. W skład Komitetu weszli przedstawiciele poszczególnych ministerstw, związków, organizacyj i instytucyj zainteresowanych biegiem. Celem zebrania był rozdział funkcyj w Centralnym Komitecie Wykonawczym i określenie zadań, jakie poszczególni członkowie Komitetu będą mieli do wykonania.

Ustalono, że Centralny Komitet Wykonawczy składać się będzie z Prezydium, Kierownictwa Imprezy, Komisji Przygotowawczej i Komisji Klasyfikacyjnej.

Funkcje przewodniczących w poszczególnych komisjach objęli: Centralna Komisja Imprezy — ob. Gutowski (KCZZ), Centralna Komisja Przygotowawcza — ob. Boski (OM TUR). Centralna Komisja Klasyfikacyjna — dyr. Foryś (PZLA).

Bilans pracy KS Cukrownia w Przeworsku

Przy bardzo licznym udziale członków odbyło się zwyczajne walne zebranie Kl. S. „Cukrownia" w Przeworsku.

Zebranie to zamknęło pierwszy okres działalności Klubu, zapoczątkowując równocześnie nowy etap rozwoju Klubu w nowych ramach organizacyjnych, pod nazwą Cukrowniczego Związkowego Klubu Sportowego „Cukrownia" w Przeworsku.

Sprawozdania ustępującego Zarządu były nie tylko bilansem działalności Klubu za ostatni rok, ale dały także przegląd osiągnięć i pracy za cały czas od powstania Klubu.

Mimo krótkiego istnienia klub liczy obecnie **kilkuset członków**, a co najważniejsze stukilkudziesięciu czynnych sportowców w sekcjach: **lekkoatletyki, piłki ręcznej, piłki nożnej, bokserskiej, kobiecej, motocyklowej, tenisa stołowego.**

Dużą ruchliwość i dobry poziom wykazuje **sekcja kobieca.**

Garbarnia — Resovia 4:2 (3:1)

RZESZÓW (tel. wł). W drugim dniu świąt rozegrano w Rzeszowie towarzyski mecz piłkarski pomiędzy ligową drużyną Garbarni (Kraków) a miejscową Resovią. Po żywej i na dobrym poziomie stojącej grze zwyciężyła Garbarnia, zdobywając bramki przez **Nowaka** (2), **Glajcara** i **Skrzyńskiego.** Dla Resovii punkty zdobyli **Melko** i Jurkiewicz. Najlepszym zawodnikiem drużyny rzeszowskiej był środkowy pomocnik Zwoliński.

Rozstrzygnięcie konkursu na wyniki meczów:

CRACOVIA—SLEZSKA OSTRAVA, WISŁA—ZILINA I FABLOK—MOŚCICE

ogłosimy w następnym (14-tym) numerze „Startu" a to z uwagi na **ogromną ilość nadesłanych odpowiedzi konkursowych**, których przejrzenie zająć musi kilka godzin czasu.

Jury sądu konkursowego, które zebrało się w poniedziałek wieczorem w redakcji, nie mogło ukończyć pracy przed zamknięciem numeru.

Możemy jednak już zdradzić, iż **wśród przeglądniętych dotychczas kuponów jest wiele trafnych wyników i stąd konkurs, ciągnący się już od 3-ch tygodni, będzie tym razem rozstrzygnięty.**

W przerwie zawodów ligowych ogłosiliśmy konkurs na wynik międzypaństwowego meczu:

POLSKA—BUŁGARIA

(kupon zamieszczamy w tym numerze)

a w następnym numerze oprócz rozstrzygnięcia konkursu na wyniki meczów międzynarodowych w czasie Świąt Wielkanocnych, zamieścimy **również kupon konkursowy na wyniki meczów mistrzowskich** w Klasie Państwowej w dniu 11-go kwietnia a mianowicie:

CRACOVIA—RUCH, AKS—WISŁA i GARBARNIA—TARNOVIA.

Łobzowianka wygrywa turniej „Nadwiślanu"

W Święta Wielkanocne rozegrano **na boisku Nadwiślanu** turniej piłkarski, w którym uczestniczyły następujące drużyny: **Borek, Łobzowianka, Nadwiślan i Wolania.**

W pierwszym dniu **Borek pokonał Łobzowiankę 2:1 (0:0)**, zdobywając bramki przez **Kucia i Nocułę** (dla pokonanych Piszak), a **Nadwiślan wygrał z Wolanią 3:1 (2:1)**, zdobywając bramki przez **Klimczyka I 2, Radomskiego. Fajarę i Worytkiewicza.** — Strzelcem jedynej bramki dla Wolanii, był najlepszy zawodnik na boisku Augustyn.

W drugim dniu zawodów **Łobzowianka wygrała z Wolanią 3:1 (0:0)**, zdobywając bramki przez **Piszczka 2 i Iwańskiego (dla pokonanych Opryskó), a Nadwiślan wybrał z Borkiem 1:0**, przy czym zwycięską bramkę zdobył Sarna.

Wskutek tego, iż Nadwiślan jako gospodarz zrezygnował z pierwszej nagrody (puchar), trofeum to zdobyła Łobzowianka.

Wieliczanka — Milicyjny 0:0 (0:0)

Wieliczka (Tel. wł.) W Wieliczce gościł zespół piłkarski Milicyjnego KS z Krakowa, demonstrując grę na dobrym poziomie technicznym. Mecz był żywy i miał bardzo interesujące przebiegi. Sędzia Kaleta nie uznał prawidłowo zdobytej przez gospodarzy bramki. Był to zresztą jedyny błąd na ogół dobrego sędziego.

W **przedmeczu Wieliczanka II** pokonała **GZKS II** 9:1.

W meczu pinpongowym Wieliczanka pokonała Milicyjny 9:0.

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE R. K. S. „GROBLE" odbędzie się w środę dnia 31 marca 1948 w lokalu klubowym przy ul. Wiślnej 10 II p. o godzinie 19 z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego Walnego Zgromadzenia. 2) Wybór prezesa czynnego RKS „Groble". 3) Wnioski i interpelacje.

Walne zebranie ZKS „Orzeł" Gorlice

Doroczne walne zebranie ZKS „Orzeł" Gorlice wybrało nowe władze klubu w składzie: Prezes: dr Michalski, wiceprezesi: inż. Maryjan, inż. Wroński, mgr Rój, sekretarz: Klimeszówna, skarbnik: Tracitowski, kronikarz: mgr Szczepaniak, gospodarz: Barański, kierownicy sekcyj: piłkarskiej: Germak, gier sportowych: Augustyn, lekkoatletycznej: Wojtczuk, tenisa stołowego: Moskal. **Z. G.**

Własne i... cudze błędy

Pewne pismo codzienne raczy nas stale zaszczycać zwracaniem uwagi na nasze błędy. Wprawdzie i my głosimy zasadę, jakiej trzyma się m. in. „Przegląd Sportowy",

że interesują nas tylko nasze błędy.

— co w odniesieniu do wymienionego wyżej pisma codziennego oznaczałoby:

„Prośmy strzec się własnych".

nie mniej jednak, wyrażamy szczerą wdzięczność za łaskawe i uprzejme wytykanie nam pomyłek.

Ostatnią taką pomyłką naszą była zła tabela w „królestwie strzelców" z której wynikało, że Cracovia zdobyła 8 bramek, podczas gdy istotnie piłkarze biało-czerwonych w 2-ch meczach mistrzowskich zdobyli ich 7. Na tym miejscu przepraszamy tych, którym przez tę omyłkę sprawiliśmy srogi i gorzki zawód.

Ale czy znacie głęboką prawdę zawartą w słowach Chrystusa: „Kto z was jest bez winy, niech rzuci we mnie kamieniem".

Wzmiankowane wyżej pismo codzienne wytykając cudze błędy, nie jest wolne od win. Co zaś najkapitalniejsze, to właśnie w tabeli strzelców.

Po pierwszym meczu mistrzowskim Gracz w/g wym. pisma miał na swoim koncie 2 bramki, a po drugim meczu mistrzowskim 3. Wynikałoby więc, że Gracz w Poznaniu strzelił 1 bramkę, że zaś Kohut był bezsprzecznie strzelcem jednej, ergo więc Wisła wygrała 2:1, ergo więc Wisła 2 punkty mistrzowskie, ergo ma pierwsze miejsce w tabeli itd. itd.

Ale to jeszcze nie wszystko. Wym. pismo podając skład reprezentacji Polski na mecz przeciw Bułgarii, pomyliło się „tylko" w kilku wypadkach i tak:

Szczurka zakwalifikowało na skrajną pomoc, a Waśkę jako rezerwowego — w napadzie zaś obok Gracza na środku wymieniło Cieślika i Spodzieję na łącznikach, a Białasa w rezerwie.

Ale to jeszcze nie wszystko.

Już w następnym dniu, zapowiadając „jubileuszowy występ" Gracza, podało ilość dotychczasowych spotkań 349, — a piłkarz Wisły rozegrał już 399 itd. itd.

A więc?

Może jednak zgodzimy się, że interesować nas będą tylko własne błędy.

Kto zgadnie wynik meczu: Polska-Bułgaria

Pierwszy nasz w tym roku mecz międzypaństwowy wywołał olbrzymie zainteresowanie wśród zwolenników i entuzjastów piłki nożnej. Spowodowało to **Redakcję naszego pisma** do rozpisania konkursu na wynik meczu:

POLSKA — BUŁGARIA

Zadaniem **uczestników konkursu** jest przewidzieć **wynik ogólny spotkania, wynik do przerwy i podać, która z drużyn zdobędzie pierwszą bramkę.**

Dla zwycięzców konkursu **Redakcja ufundowała następujące nagrody:**

I. zł 3.000
II. zł 2.000
III. zł 1.000

Termin nadsyłania odpowiedzi konkursowych na załączonym kuponie ustala się dzień **3-go kwietnia (sobota) godzina 14-ta.**

Do **każdego kuponu** musi być dołączona **opłata w wysokości zł. 20.**

KUPON KONKURSOWY
na wynik meczu
POLSKA — BUŁGARIA
w dniu 4 kwietnia 1948

Ogólny wynik meczu
dla ....

Wynik do przerwy
dla ....

Pierwszą bramkę zdobędzie drużyna
....

Imię i nazwisko ....
Adres ....
Nr. ..... Podpis ....

Konkurs zgadnij kto wygra?

Konkurs „ZGADNIJ KTO WYGRA" sobota 3 i niedziela 4 kwietnia 1948	KOLUMNA „A"			KOLUMNA „B"			KOLUMNA „C"		
	1	X	2	1	X	2	1	X	2
1. Bułgaria—Polska									
2. Francja—Włochy									
3. Cracovia—Nusle (CSR)									
4. Wisła—Nusle (CSR)									
5. RKU (Sosn.)—Sarmacja (Będzin)									
6. Partyzant (Kielce)—SKS (Starachowice)									
7. Gedania (Gdańsk)—Wisła (Tczew)									
8. Koszarawa (Żywiec)—Lechia (Mysłowice)									
9. Chełmek—Fablok (Chrzanów)									
10. Pogoń (Zabrze)—Liniarnia (Bytom)									
11. PTC (Pabianice)—Widzey IB									
12. Partyzant (Kielce) Radomiak									
	20 zł			20 zł.			20 zł.		

Nazwisko i imię .... Adres ....

Numer kuponu .... sprzedano znaczków olimpijskich po 20 zł.

(wypełniają punkty sprzedaży znaczków olimpijskich)

1. Firmy przyjmują kupony do czwartku 1 kwietnia godz. 17.00. Zgłoszenia wygranych należy składać do wtorku dnia 6 kwietnia godz. 17. Ogłoszenie przyznanych nagród nastąpi w sobotę 10-go kwietnia b. r.
2. Polski Kom. Olimp. jeszcze raz prosi uprzejmie o podanie czytelnikom, którzy mieszkają w miejscowościach, gdzie nie ma firm przyjmujących kupony, aby podali do Polskiego Komitetu Olimpijskiego (adres: Warszawa, al. Stalina 34, konto PKO I-6453) swoje adresy — celem przesłania im odpowiednich regulaminów gry.

Wydawca: Prezydium Woj. Rady WF i PW w Krakowie. Red. nacz. Maksymilian Statler. Redakcja i administracja: Kraków, Basztowa 15 II p., tel. 552-97.
Państwowe Krakowskie Zakłady Graficzne, Kraków, Wielopole 1. M—36143